

UFO wkracza do polityki

19 września 2023

Po dekadach traktowania niezidentyfikowanych obiektów latających jako hobby dla niegroźnych wariatów lub tematu na „sezon ogórkowy” nastąpiła niespodziewana zmiana narracji. Dziś UFO wkracza do polityki. Przesłuchania w Kongresie Stanów Zjednoczonych, pokazy rzekomo pozaziemskich istot w meksykańskim parlamencie, czy ćwiczenia w Stanach Zjednoczonych badające reakcje ludności na pojawienie się pozaziemskich istot pokazują, że z jakiegoś powodu temat zaczęto traktować poważnie.



Kilka dni temu światowe media obiegła informacja, że w Kongresie Meksyku Jaime Maussan, dziennikarz i wieloletni badacz UFO zaprezentował zmumifikowane szczątki, które jego zdaniem należą do Obcych. Zdaniem naukowców obiekty zaprezentowane parlamentarzystom zostały spreparowane i stanowią oszustwo.

Ufolog obstaje jednak przy twierdzeniu, że mumie znalazł w 2017 roku w Peru niedaleko Płaskowyżu Nazca znanego z ogromnych rysunków, które oglądać można wyłącznie z lotu ptaka. Rząd Peru uważa natomiast, że mumie stanowią obiekty należące do pradawnej spuścizny Peru i oskarża ufologa o popełnienie przestępstwa polegającego na ich nielegalnym wywiezieniu z kraju. Można więc domniemywać, że Jaime Maussan sam nie stworzył prezentowanych przez siebie obiektów.

Dziennik „Rzeczpospolita” cytuje José de Jesús Zalce Beníteza, dyrektora Naukowego Instytutu Zdrowia marynarki wojennej Meksyku. Stwierdził on: na podstawie testów DNA, które zostały porównane z ponad milionem gatunków, wywnioskowano, że nie są one porównywalne z żadnym organizmem znanym człowiekowi i opisanym przez naukę.

Trudno ustalić, czym są szczątki przedstawione w meksykańskim parlamencie. Sam jednak fakt zajmowania się nimi przez najwyższą władzę w kraju stanowi osobliwy fakt, a to tylko jeden z przejawów zainteresowania UFO przez najważniejsze instytucje różnych państw.

UFO wkracza do polityki Stanów Zjednoczonych

W lipcu świat obiegła inna informacja, byli wojskowi, podczas przesłuchań przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, oskarżyli władze o ukrywanie informacji na temat UFO. Wojskowych pytano między innymi, czy osobiście widzieli pojazdy lub ciała obcych istot, a także czy Obcy mogą być zdolni do rozbrowienia technologii wykrywania stosowanych w samolotach amerykańskiego lotnictwa.

Jak pisze „Business Insider”: David Grusch były oficer Narodowej Agencji Wywiadu Geoprzestrzennego i do niedawna członek All-domain Anomaly Resolution Office (Biuro Rozwiązywania Anomalii we Wszystkich Domenach, AARO) wewnątrz Pentagonu, zeznał pod przysięgą podczas śródownego wysłuchania w podkomisji ds. nadzoru Izby Reprezentantów, że Stany Zjednoczone od lat 30. XX w. są w posiadaniu technologii o pochodzeniu pozaziemskim, a także ciał obcych istot.

Według niego od tego czasu prowadzona jest kampania dezinformacyjna, której cel stanowi zaprzeczanie istnieniu UFO. David Grusch twierdzi również, że władze USA prowadzą program „inżynierii odwrotnej”. Polega on na próbach odtworzenia pozaziemskich technologii. Ponadto kontaktował się on wielokrotnie podczas swojej pracy w Pentagonie z osobami, które miały kontakt z UFO.

W raporcie Kongresu znalazły się informacje o 400 przypadkach niezidentyfikowanych zjawisk powietrznych. W czasie przesłuchań prezentowano nagrania latających obiektów

nieznanego pochodzenia. Przyznano też, że w kilkunastu przypadkach omal nie doszło do kolizji samolotu z niezidentyfikowanym obiektem.

Dlaczego problem UFO stał się obecnie tak popularny? Odpowiedzi próbuje udzielić hiszpański dziennik „El País”. Zdaniem dziennika chodzi o wzmożenie czujności obywateli. Sytuacja geopolityczna na świecie staje się coraz bardziej napięta. Przelot chińskich balonów nad USA pokazał, że konieczna jest większa ochrona amerykańskiego nieba. Chodzi więc o realizację zasady „Im bardziej szukasz, tym więcej znajdujesz”, czyli zachęcenie obywateli do raportowania niezidentyfikowanych obiektów.

Można tu dodać, że w przypadku konfrontacji z Rosją lub Chinami Zachód znalazł się w sytuacji, jakiej nie zaznał od czasu upadku Związku Radzieckiego. Przez ostatnie 3 dekady strategia NATO koncentrowała się na walce z terroryzmem, małymi i słabo wyposażonymi grupami psycholi. Teraz konfrontacja dotyczy krajów dysponujących setkami miliardów dolarów na zbrojenia i prace nad zaawansowanymi technologiami.

Czy jednak istnieje życie we Wszechświecie? Najłatwiej odpowiedzieć statystyką. W naszej Galaktyce jest kilkaset miliardów gwiazd. Szacowana liczba galaktyk wynosi ponad 3 biliony. Naukowcy twierdzą, że powstawanie planet jest naturalną konsekwencją tworzenia się gwiazd. Jakie jest prawdopodobieństwo, że życie powstało tylko na Ziemi?

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Źródło: MagazynFakty.pl